

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 5 września 2017 roku

Sąd Okręgowy w Świdnicy w IV Wydziale Karnym Odwoławczym w składzie:

Przewodniczący:	SSO Waldemar Majka (sprawozdawca)
Sędziowie:	SSO Krzysztof Płudowski SSO Sylwana Wirth
Protokolant:	Agnieszka Paduch

przy udziale Jolanty Siwik – Ważny Prokuratora Prokuratury Okręgowej,

po rozpoznaniu w dniu 23 sierpnia 2017 roku

sprawy **A. Z.**

syna F. i J. z domu W.

urodzonego (...) w Ś.

oskarżonego z art. 177 § 2 kk

na skutek apelacji wniesionej przez obrońcę oskarżonego

od wyroku Sądu Rejonowego w Świdnicy

z dnia 3 listopada 2016 r. sygnatura akt VI K 407/15

I. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że:

- 1) eliminuje z czynu przypisanego oskarżonemu po słowach „w wyniku czego potrącił” słowo „prawidłowo”,
- 2) po słowach „śmiercią pokrzywdzonej” dodaje „przy czym pokrzywdzona przyczyniła się do zaistniałego wypadku nie zachowując należytej ostrożności przy przechodzeniu przez jezdnię przejściem dla pieszych, wychodząc spoza zaparkowanego pojazdu nienależycie obserwując ruch pojazdów przez co pozbawiła się możliwości uniknięcia potrącenia”,

II. w pozostałym zakresie zaskarżony wyrok utrzymuje w mocy;

III. zwalnia oskarżonego od ponoszenia kosztów sądowych związanych z postępowaniem odwoławczym, zaliczając wydatki za to postępowanie na rachunek Skarbu Państwa.

UZASADNIENIE

Prokurator Rejonowy w Świdnicy wniósł do Sądu Rejonowego w Świdnicy akt oskarżenia przeciwko A. Z. oskarżając go o to, że:

w dniu 18 lutego 2015 roku w Ś. woj. (...), kierując samochodem m-ki C. o nr rej. (...) poprzez przekroczenie dozwolonej prędkości umyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym, w wyniku, czego potracił prawidłowo przechodzącą przez jezdnię w miejscu do tego wyznaczonym W. K. powodując u niej otarcia naskórka i podbiegnięcia krwawe na twarzy i kończynach dolnych, złamanie kości sklepienia i podstawy czaszki ze stłuczeniem mózgu i krwawieniem do komór bocznych i do przestrzeni podpajęcznej, liczne złamania żeber i kręgosłupa w odcinku piersiowym powodujące krwawienie do jam opłucnowych, stłuczenie płuc, wylew podpajęczynówkowy i złamanie kości kończyny górnej lewej, które to obrażenia skutkowały śmiercią pokrzywdzonej, tj. o czyn z art. 177 § 2 kk;

Wyrokiem z dnia 3 listopada 2016 roku (sygnatura akt VI K 407/15) Sąd Rejonowy w Świdnicy:

I. oskarżonego A. Z. uznał za winnego popełnienia czynu opisanego w części wstępnej wyroku, tj. występku z art. 177 § 2 kk i za to na podstawie tego przepisu wymierzył mu karę 2 (dwóch) lat pozbawienia wolności;

II. na podstawie art. 69 § 1 i 2 kk i art. 70 § 1 kk wykonanie orzeczonej w punkcie I wyroku kary pozbawienia wolności warunkowo zawiesił na okres próby 2 (dwóch) lat;

III. na podstawie art. 42 § 1 kk orzekł wobec oskarżonego zakaz prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych na okres 2 (dwóch) lat;

IV. na podstawie art. 63 § 1 kk na poczet orzeczonej wobec oskarżonego kary pozbawienia wolności zaliczył jeden dzień jego zatrzymania w dniu 18 lutego 2015r.;

V. na podstawie art. 63 § 2 kk na poczet orzeczonego w pkt III zakazu prowadzenia pojazdów mechanicznych zaliczył oskarżonemu okres rzeczywistego zatrzymania prawa jazdy nr (...) kat. B wydanego przez Starostę (...) od dnia 22.02.1991 r.;

VI. na podstawie art. 46 § 1 kk orzekł od oskarżonego A. Z. na rzecz W. M. i P. K. kwoty po 10.000 (dziesięć tysięcy złotych) dla każdego z nich tytułem zadośćuczynienia;

VII. na podstawie art. 627 kpk zasądził od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa koszty sądowe w całości, w tym opłatę w kwocie 300 zł.

Apelację od powyższego wyroku wywiódł obrońca oskarżonego, zaskarżając wyrok w całości, zarzucając:

obrazę przepisów prawa procesowego, a to art. 5§2 kpk w zw. z art. 170§2 kpk przez nie usunięcie wątpliwości dotyczących okoliczności w jakich doszło do śmiertelnego potrącenia denatki i rozstrzygnięcie ich na niekorzyść oskarżonego, przez uznanie, że oskarżony umyślnie naruszył zasady ruchu drogowego poprzez przekroczenie dozwolonej prędkości, pomimo nie wyjaśnienia przez biegłych z zakresu rekonstrukcji wypadków drogowych wszystkich szczegółów związanych z tym wypadkiem i roli oskarżonego i denatki w tym zdarzeniu, a podnosząc wskazany zarzut wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i zwrot sprawy Sądowi Rejonowemu celem ponownego rozpoznania sprawy.

Sąd okręgowy zważył:

apelacja jest zasadna jedynie w części.

Wbrew twierdzeniom apelującego nie pozostaje wątpliwym, iż oskarżony zachowaniem swym spowodował zagrożenie bezpieczeństwa w ruchu drogowym doprowadzając do przypisanego mu wypadku drogowego i w tym zakresie podzielić należy ustalenia faktyczne sądu I instancji.

Wbrew twierdzeniom apelującego nie zaistniały w sprawie niniejszej wątpliwości tego rodzaju, iż uzasadniałyby konieczność zasięgnięcia opinii kolejnych biegłych z zakresu rekonstrukcji zdarzeń drogowych. Powodem ku temu zapewne nie jest znalezienia rękawiczki obok przejścia dla pieszych ale w jego obrębie (widocznej na zdjęciu - k.279), bowiem w żaden sposób nie podważa to ustalonego miejsca potrącenia pieszej. Rękawiczka mogła zostać upuszczona przed potrąceniem czy też odrzucona w wyniku potrącenia, mogła być założona na dłoń bądź też niesiona czego nie da się ustalić, natomiast lokalizacja pozostałych przedmiotów należących do pokrzywdzonej w zestawieniu z umiejscowieniem ciała denatki oraz śladami hamowania pozwalają odwzorować orientacyjne miejsce potrącenia i zaakceptować przyjętą prędkość pojazdu przed wypadkiem ze względu również na siłę uderzenia pieszej. Nie sposób również przyjąć aby zeznania J. Z. i K. S. zawierały jakieś istotne sprzeczności, których nie wyjaśnił sąd I instancji. Skarżący zresztą podnosi istnienie takich sprzeczności, jednak nie wskazuje na konkrety. Świadkowie zgodni byli co do tego, że nie słyszeli śladów hamowania oraz że wejście na przejście dla pieszych patrząc od strony nadjechania oskarżonego przesłonięte było zaparkowanym pojazdem. Jeden ze świadków widział moment potrącenia drugi zaś jedynie słyszał głuchy odgłos potrącenia. Nie było zatem wątpliwości w oparciu o wskazane relacje, że pokrzywdzona przechodziła przez przejście dla pieszych gdzie została potrącona.

Skarżący w uzasadnieniu apelacji zarzucił szereg błędów w ustaleniach faktycznych, jednakże analiza uzasadnienia zaskarżonego wyroku nie daje podstaw do przyjęcia, że poczynione ustalenia faktyczne stanowią wynik błędnego czy nielogicznego rozumowania za wyjątkiem opisu i kwalifikacji zachowania pokrzywdzonej. W tym zakresie istnieją w ustaleniach sądu I instancji sprzeczności. Początkowo w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku (k.341) sąd I instancji wskazuje, iż „stan zagrożenia na drodze wytworzył oskarżony, a pokrzywdzona nie przyczyniła się do zaistnienia przedmiotowego wypadku”, natomiast w dalszej części uzasadnienia zaskarżonego wyroku wskazuje (podzielając wnioski biegłego), iż pokrzywdzona „naruszyła obowiązki wynikające z zasad ruchu drogowego i tym samym przyczyniła się do zaistniałego wypadku” (k.343).

Opisana rozbieżność nie została w żaden sposób wyjaśniona, a stanowi w istocie powielenie wniosków opinii biegłego, który również popadł w sprzeczność w tym zakresie wskazując z jednej strony na przyczynienie się pieszej (k.287), z drugiej zaś wykluczając naruszenie przez pieszą zasad bezpieczeństwa w ruchu drogowym (k.289) podkreśla niezachowanie przez nią szczególnej ostrożności. Uchybienie to jednak nie uzasadnia zastosowania art.201 kpk jak postuluje to w uzasadnieniu apelacji skarżący, bowiem zgromadzony materiał dowodowy daje możliwość również w oparciu o opinię biegłego J. N. dokonania oceny zachowania pieszej przed potrąceniem samochodem kierowanym przez oskarżonego pod kątem konkretnych przepisów Prawa o ruchu drogowym. Również kierunek zaskarżenia wyroku (jedynie na korzyść oskarżonego) nie uzasadnia uchylecia z tego powodu wyroku celem umożliwienia poczynienia ustaleń mniej korzystnych dla oskarżonego.

Zgodnie z art. 13 ust.1 ustawy z dnia 20 czerwca 1997 roku Prawo o ruchu drogowym (Prd) pieszy, przechodząc przez jezdnię jest obowiązany zachować szczególną ostrożność. Pieszy znajdujący się na tym przejściu ma pierwszeństwo przed pojazdem. Natomiast art.14 pkt 1 lit a,b Prd stanowi, iż zabrania się wchodzenia na jezdnię bezpośrednio przed jadącym pojazdem, w tym również na przejściu dla pieszych oraz spoza pojazdu lub innej przeszkody ograniczającej widoczność drogi. Pokrzywdzona nie zastosowała się do powyższych zasad pozbawiając się uniknięcia potrącenia, a zatem przyczynienie się do zaistniałego wypadku związane było z naruszeniem reguł ostrożności w poruszaniu się pieszego w ruchu drogowym. Konsekwencją przyjęcia powyższego pozostaje przyjęcie, iż zachowanie pieszej nie było prawidłowe, bowiem pokonując przejście dla pieszych i wychodząc spoza zaparkowanego pojazdu winna nie tylko zachować szczególną ostrożność ale upewnić się czy nie nadjeżdża jakiś pojazd, co skłoniłoby ją do zaniechania dalszego pokonywania przejścia dla pieszych. Aby mówić o przyczynieniu się ustalony musi być związek pomiędzy naruszeniem przez współuczestnika ruchu określonej reguły bezpieczeństwa a zaistnieniem skutku, polegający na tym, że osoba przyczyniająca się do zaistnienia wypadku narusza tę regułę ostrożności, która miała zapobiec realizacji

czynu zabronionego na drodze, na której w rzeczywistości on nastąpił (podobnie wypowiedział się Sąd Najwyższy w wyroku z 4 listopada 1998 r., V KKN 303/97, OSNKW 1997, z. 11-12, poz. 50; wyroku z 17 czerwca 1999 r., IV KKN 740/98, LEX nr 39196 oraz wyroku z 16 czerwca 2000 r., III KKN 123/98, LEX nr 51434). W orzecnictwie przyjmuje się również, iż naruszenie przez współuczestnika ruchu drogowego lub inną osobę zasad bezpieczeństwa tego ruchu i przyczynienie się do wypadku jest elementem zmniejszającym winę sprawcy i dlatego powinno być traktowane jako okoliczność łagodząca, chyba, że owo przyczynienie nie miało istotnego wpływu na zaistnienie wypadku.

Mimo przyjęcia przyczynienia pokrzywdzonej, sąd odwoławczy nie widział podstaw do łagodzenia orzeczenia o karze i środka karnym. Sąd I instancji zgodnie ze wskazaniem art.4§1 kk zastosował wobec oskarżonego ustawę względniejszą (według brzmienia z daty czynu), co dawało możliwość warunkowego zawieszenia wykonania kary. Wymiar kary jest adekwatny do zawinienia i stopnia społecznej szkodliwości czynu, zaś zakaz prowadzenia pojazdów w wysokości powodującej konieczność zweryfikowania umiejętności kierowcy po upływie dwóch lat również nie może być traktowany jako rażąco niewspółmiernie surowy. Pozbawienie życia osoby bliskiej, trauma z tym związana i potęgowana koniecznością udziału w niniejszym postępowaniu, to okoliczności, które pozwalają również zaakceptować wysokość zasądzonych zadośćuczynień. Stwierdzenie faktu przyczynienia pokrzywdzonej będzie miało jednak znaczenie w sytuacji ewentualnego postępowania cywilnego bądź ustalania odszkodowania poza tym postępowaniem.

Z tych też względów orzeczono jak w wyroku (art.437§1 kpk).

Niezależnie od powyższego sprostowania wymaga orzeczenie z punktu V dyspozycji wydane w trybie art.63§2 kk stosownie do informacji znajdujących się w aktach sprawy (k.28-29). Sąd odwoławczy zaniechał zmiany orzeczenia w tym zakresie wobec apelacji wniesionej jedynie na korzyść oskarżonego, zaś sprostowania winien dokonać sąd I instancji aby nie pozbawiać skazanego możliwości zaskarżenia orzeczenia.

Zasady słuszności uzasadniają odstąpienie od obciążania oskarżonego kosztami postępowania odwoławczego, skoro apelacja doprowadziła do zmiany zaskarżonego wyroku (art.624§1 kpk).